

Kobiecość w obliczu raka piersi

Pochylając się nad tematem kobiecości w obliczu raka piersi, należy zastanowić się czym właściwie jest kobiecość? Czy kobiecość to piersi, jajniki? Czy nasza wartość, myślenie o swojej kobiecości lub seksualności zależy od kompletu tych narządów?

W pierwszym momencie po usłyszeniu diagnozy raka piersi każda kobieta może mieć trudność, aby w sposób racjonalny odpowiedzieć na te pytania. Pacjentka zмага się ze stratą, zmianą swojego wizerunku, utratą narządu/narządów. Tej sytuacji towarzyszą zawsze silne emocje, galopujące myśli dotyczące nie tylko strachu o własne zdrowie, ale także akceptacji własnego ciała. Ta sytuacja wymaga czasu, znalezienia bezpiecznej przestrzeni na wyrażenie swoich emocji – smutku, złości. Wypłakania się i przeżycia żałoby po sobie zdrowej.

Kobiecość to coś nie do utracenia. To sposób, w jakim kobieta o sobie myśli. Kobiecość to stan umysłu. To jak się kobieta porusza, patrzy na świat i jak go przeżywa. Kobiecości nigdy nic kobiecie nie odbierze!

Bardzo często obserwuję kobiety, które choroba sprowokowała do jeszcze większej dbałości o swój wygląd fizyczny, ale również do pracy nad swoimi przekonaniem, samooceną i poczuciem własnej wartości. Konfrontacja z chorobą była dla nich początkiem drogi do poznawania kim tak naprawdę są i na co zasługują.

NPS/LINIA4/AMOB/20/03/001